



SOKALSKA

DWUTYGODNIK

CENA
NUMERU
15 gr.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

„Prawem nacelnym - dobro Państwa”.

Ojciec Święty Pius XI nie żyje.

Dnia 10 lutego br. o godz. 5³¹ zmarł Papież, Pius XI.

Zgon Namiestnika Chrystusowego okrył cały świat katolicki głęboką żałobą.

W XX-lecie Sejmu Polski Odrodzonej.

Józef Piłsudski jest twórcą parlamentaryzmu Polski Odrodzonej. „Twórcą prae narodu może być tylko Sejm” — oświadcza w oficjalnej enuncjacji już w dniu 14 listopada 1918 r. Niewiele później, odpowiadając jednej z delegacji, stwierdza z naciskiem: „Do panowania woli narodu prowadzi droga przez wybory.” To też już w dniu 28 listopada 1918 r. zatwierdza projekt ordynacji wyborczej do Sejmu, opracowany na Jego żądanie przez rząd Moraczewskiego i rozpisuje wybory na dzień 26 stycznia 1919 r.

Piłsudski podejmuje tę daleko sięgną decyzję w niespełna 3 tygodnie po objęciu — z rąk bezsilnej Rady Regencyjnej — władzy dyktatorskiej nad Polską. Polską, dźwigającą się dopiero do samodzielnego życia, krwawiącą na wszystkich granicach, niezorganizowaną i skłóconą wewnątrz, pełną nędzy i świeżych ran po światowej wojnie. W tych jakże trudnych warunkach realizuje zasadę współuczestnictwa najszerszych warstw narodu w budowie Państwa, zasadę ładu prawnego, który ma być odtąd fundamentem Rzeczypospolitej. Wierzy, że chrzest wolności odrodzi duszę narodu i że nad kłębówiskiem sprzecznych interesów, apetytów grupowych i ambicji osobistych zapanuje zasada kompromisu i współpracy.

„Kompromis polega na uznaniu że nie tylko moja wola, wola jednej strony czy chęć jej jest uprawiona do przejawienia się w Państwie, lecz że równe prawa ma wola i chęć innych. Współpraca wtedy jest łatwa i wola jednej strony nie sięga nigdy po laury dominowania coüte que coüte we wszystkich przejawach życia państwowego”.

To też, z tych wychodząc założeń, Piłsudski, otwierając jako Naczelnik Państwa w dniu 10 lutego 1919 r. Sejm Polski, „który będzie domem swego ojczyznościanego panem i gospodarzem” nazwie tę „godzinę wiel-

kiego serc polskich bicia” — „triumfem półtora wieku walk krwawych nieraz i ofiarnych”, — „świętem narodu, świętem radości po długiej i ciężkiej nocy cierpienia”.

Znany dzieje XX-lecia parlamentaryzmu Polski Odrodzonej. Wiemy, jak rychło Sejm zszedł z drogi, wskazanej mu przez Wielkiego Marszałka, twórczego budownictwa potęgi Państwa, jak zwyrodniał i znikczemniał w atmosferze partyjnego sobkostwa i egoizmów klasowych. Jak arogował sobie władzę nie tylko stanowienia praw, lecz i władzę kierowania państwem we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego, władzę dyktanda w stosunku i do Głowy Państwa i do rządu. To też lata 1921-1934 są okresem namiętnej walki Piłsudskiego z przerostami i zwyrodnieniem polskiego parlamentaryzmu, walki o nowy ustrój Państwa. Padały gromy pełne inwektyw pod adresem posłów, tak nikczemnie sprzedających dobro wspólne za inisę soczewicy partyjnych, czy osobistych korzyści, „Rozwielmożniło się w Polsce znikczemnienie ludzi. Swobody demokratyczne zostały nadużyte.... W rozkazie moim do wojska powiedziałem, że

wziąwszy Państwo słabe ledwo dyszące — oddaliśmy obywatelom odrodzone i zdolne do życia. Cożeście z tym Państwem uczynili? Uczyniliście zeń pośmiewisko”, Lała się krew w maju 1926 r. Światał bat!

Myśl i wola Piłsudskiego zwyciężają. Wyrazem zwycięstwa — Konstytucja Kwietniowa. Wyposaża ona Prezydenta Rzeczypospolitej, jako piastuna władzy państwowej, jednej i niepodzielnej, w atrybuty konieczne, które czynią z Niego czynnik nadrzędny i harmonizujący działania poszczególnych organów władzy. Wzmacnia władzę wykonawczą i czyni ją zdolną do decyzji i realizacji. Ale równocześnie w całej pełni utrzymuje zasadę reprezentacji narodu jako czynnika współodpowiedzialnego za losy Państwa w swej funkcji ustawodawczej i kontrolującej rząd, niezależnego i równorzędnego z innymi organami władzy państwowej.

Piłsudski po latach doświadczeń i walk, po latach rozmyślań nad otwartą księgą rzeczywistości polskiej — pozostał wierny zasadom głoszonym przez się w listopadzie 1918 r., gdy kładł swój podpis pod dekretem, zarządzającym mimo sta-

nu wojny i wewnętrznej słabości państwa, wybory sejmowe. Dwukrotnie — w jesieni 1918 r. i w maju 1926 r., — odrzucił krótkowzroczną ławiznę dyktatury, bo ustroj Państwa nie może wynikać z chwilowej koniunktury, lecz musi być mocną klamrą, spajającą na długie dziesięciolecia w jedną całość naród, wychowującą go w pracy dla dobra ogółu w imię tych rzuconych przezeń hasel: Twórczy kompromis i rzetelna współpraca.

Sejm, wybrany jesienią ubiegłego roku, oparty o zaufanie szerokich mas wyborców, pracuje w ramach Konstytucji Kwietniowej. Jest organem władzy państwowej, podporządkowanym Głowie Państwa, lecz niezależnym od innych czynników, jest warsztatem pracy ustawodawczej, spełnia funkcje kontroli społecznej, jest wyrazicielem potrzeb pragnień i nastrojów szerokich warstw. Potrzeby te i pragnienia harmonizuje z nadrzędnym interesem Państwa i przekuwa w kształt prawa. Zjednoczony w obozie twórczego wysiłku, spełni niezawodnie te wielkie zadania, jakie mu narzuca — Salus Reipublicae.

POLSKA MUSI MIEĆ KOLONIE.

Wchodzimy w nowy okres kiedy na horyzoncie międzynarodowym pojawiła się sprawa nowego sprawiedliwszego niż dotychczas podziału obszarów kolonialnych. Obecnie 10 państw kolonialnych posiada w swym władaniu 2/3 całego obszaru świata, utrzymując w swych rękach monopol na wszystkie najważniejsze surowce. Ten monopol na surowce powoduje ogromne utrudnienie w procesie tworzenia względnie rozbudowy przemysłów w państwach pozbawionych kolonii. Stan obecny na przyszłość utrzymać

się nie może. Prędzej czy później dojść musi do nowego podziału kolonii. Polska podziałem tym jest zainteresowana narówni z innymi państwami pozbawionymi kolonii.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński w dniu 21 lutego 1938 r. powiedział:

„Duży przyrost naturalny i wynikająca stąd konieczność uporzędowania nieuniknionego nurtu emigracji, nikłe zasoby surowców krajowych, nie pozwalające na osiągnięcie stopnia

samowystarczalności, wymaganej dla obronności oraz zdrowe ambicje wielkiego Narodu — stawiają przed obecnym pokoleniem sprawę uzyskania własnych kolonii”.

W ostatnim wywiadzie udzielonym prasie amerykańskiej min. J. Beck. oświadczył:

„Polska interesuje się problemem kolonii z dwóch względów: poszukiwanie terenów dla emigracji i źródeł surowców dla swego przemysłu.”

Te dwa oświadczenia wykazu-

ją dobitnie dlaczego Polska musi posiadać własne kolonie.

Przyrost naturalny stanowi w Polsce około 1/2 miliona rocznie. Gęstość zaludnienia stale wzrasta wynosząc obecnie 89 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Z powodu niedostatecznego rozwoju przemysłu, miasta nasze nie są w stanie wchłaniać wielkiego przyrostu naturalnego. W rezultacie mamy dzisiaj na wsi około 5 milionów ludności zbędnej. Polska aby żyć i rozwijać się, musi nie tylko zlikwidować bezrobocie, ale i musi również znaleźć możliwości dla produkcyjnego zatrudnienia narastających rok rocznie setek tysięcy nowych obywateli. Dla tego naczelnym zagadnieniem naszej polityki gospodarczej musi być jak najszybsze uprzemysłowienie Polski. Tymczasem proces ten napotyka na poważne trudności z powodu braku tanich surowców i odpowiednich rynków zbytu.

Polska nie posiada dostatecz-

nej ilości surowców i dla tego musi je sprowadzać. Sprowadzamy nie tylko surowce przemysłowe, jak bawełnę, skórę, kauczuk, rudy wszelkiego rodzaju i t. p. ale również surowce konsumpcyjne jak ryż, herbata, kawa kakao i t. d. Przywóz surowców do Polski stanowi bardzo poważną pozycję w naszym imporcie. W r. 1937 wynosił on 50% ogólnego przywozu z zagranicy. Za sprowadzone surowce kolonialne jesteśmy zmuszeni płacić obcymi walutami które musimy zdobywać sprzedając nasze towary za granicą bez względu na wysokość zaofiarowanej ceny. To forsowanie nieraz po bardzo niskich cenach naszego eksportu, odbija się oczywiście ujemnie na naszych stosunkach wewnętrznych, powodując wzrost cen na rynkach wewnętrznych, co skolei oddziałuje hamująco na spożycie. W wyniku procesy te osłabiają tętno naszego życia gospodarczego. Prócz trudności gospodarczych brak włas-

nych terenów zamorskich powoduje ogromne trudności emigracyjne. Przed wojną emigrowało z Polski co rok na stałe około 150 tys. osób. Oprócz tego emigracja sezonowa dawała zatrudnienie blisko 400 tysiącom osób rocznie. Dzisiaj emigracja z Polski spadła do liczby nieznaczającej i w zakresie łagodzenia kryzysu ludnościowego w Polsce nie odgrywa żadnej roli.

Trzeba jasno zdać sobie sprawę z tego że najbardziej życiowe interesy Narodu Polskiego domagają się od nas zdecydowanej walki o zmianę obecnego stanu rzeczy w dziedzinie posiadania kolonii i kategorycznego żądania sprawiedliwego ich podziału. Kolonie nie mogą służyć za narzędzie utrwalania swego dominującego stanowiska przez mocarstwa kolonialne kosztem innych państw, które kolonii tych nie posiadają.

PIUS XI NIE ŻYJE.

Głęboką żałobą okrywa cały świat katolicki zgon Namiestnika Chrystusowego, papieża Piusa XI.

Jakiż żal, jaki smutek, budzi w Polsce!

Zrządzeniem Opatrzności, w przełomowych dla państwa i narodu naszego chwilach, gdy ważyły się losy wskrzeszonej Polski, bawił późniejszy Papież wśród nas, błogosławił naszym poczynaniom, krzepił ducha, czynił znak krzyża świętego nad żołnierzem polskim, ruszającym w bój.

Przez 17 lat tronował na skale Piotrowej, był głową Kościoła powszechnego — ale w świadomości narodu polskiego był i pozostał „polskim papieżem”. Polskim „Niech będzie pochwalony” witał polskich pielgrzymów, gdy spieszyli „ad limina Apostolorum”, umiłowaniami Polski tchnęły Jego słowa, Jego myśli i uczucia.

Bo świadkiem był naocznym owych wielkich dni, kiedy Polska znów stała się Przedmurzem Chrześcijaństwa; bo w katedrze stolicy Polski otrzymał sakrę biskupią: bo z naoezni miał możność poznać głębokie szczere, przywiązanie ludu polskiego do wiary świętej, bo dzielił z tym ludem czasy klęski i wzniosłe chwile zwycięstwa.

— „Złączeni jesteśmy z Jego Świątobliwością — mówił 2 lipca 1927 Józef Piłsudski w Wilnie z okazji uroczystej koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej — pierwszymi poczynaniami życia naszego państwowego. Gdy Jego Świątobliwość, jako ksiądz Ratti był u nas nuncjuszem apostolskim, z jego przeżyć ówczesnych wspólnych nie mogliśmy nie wynieść głębokiego przekonania, że możemy być zawsze pewni Jego uczuć i sentymentu w stosunku do nas... Chcę zaznaczyć, że Polska nie tylko ma serdecznego przyjaciela; ale i że serce to umie być okazaniem..."

Zawsze pewni tych uczuć w stosunku do nas serdecznego przyjaciela Polski — umieliśmy też w ciągu tych 17 lat ostatnich, gdy Kościołem powszechnym sterował papież Pius XI, okazywać nasze serca przepojone miłością, czcią i przywiązaniem.

To też dziś, gdy Wielki Przyjaciel Polski, modlący się o Jej szczęśliwość Namiestnik Chrystusa na ziemi, odszedł w wieczność — serca nasze przenika dojmujący ból i smutek, myśli żałobne osnuwają nasze mózgi, poczucie osierocenia przenika naszą świadomość.

Wraz z Piusiem XI ustępuje z

epoki rzymskiej Papież, któremu dzieje przyznają miano Wielkiego, zaliczają do najznamienitszych postaci czasów nowoczesnych.

Bo Piusowi XI przypadło tronować w Stolicy Apostolskiej wówczas gdy szerzyły się na świecie prądy, godzące w rozwój myśli katolickiej, prądy biegunowo przeciwne, a zgodne właśnie w walce z podstawowymi założeniami Kościoła. Dwa takie prądy usiłowały za pontyfikatu Piusa XI podważyć fundamenty wiary katolickiej — z różnych wychodząc ideologii, ale w jednym zgodne: w walce z Rzymem, z nauką Chrystosową, w walce o krzewienie czy to bezbożnictwa czy neopoganizmu.

I przypadło papieżowi Piusowi XI władać nawą Kościoła w czasach, gdy po największych zmaganiach wojennych, jakie znają dzieje, zaświtała jutrznia pokoju, lecz w miarę, jak dnia przybywało, coraz cięższe, coraz groźniejsze chmury zasnuwać zaczęły widnokrąg, coraz węższe stawały się podstawy ery pokojowej, coraz silniejsze podmuchy wojenne przenikały świat.

Dwa wielkie zadania stanęły przed Głową Kościoła: rozwój myśli katolickiej wśród naporu prądów, godzących w tę myśl — i rozwój

idei pokoju wśród groźnego poszczęku oręża.

Zadania te wypełniały życie papieża, stanowiły Jego wielką misję. O Jego przepojone miłością serce, Jego potężny umysł wielkiego męża stanu i o Jego głęboką troskę o myśl wiary i myśl pokoju — odbijały się wszelkie zakusy przeciwkatolickie i przeciwpokojowe. Był widocznym na świat cały symbolem. Był źródłem pocieszenia.

Spowici w żałobę hołd składamy pamięci Wielkiego Papieża.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA. POLSKA.

Dwudziestolecie Sejmu. Dnia 10 bm. minęło 20 lat od historycznej chwili, w której Marszałek J. Piłsudski otworzył pierwsze posiedzenie Sejmu. Wejście jego powitano oklaskami, a przemówienia wysłuchali posłowie stojąc. A gdy w pewnej chwili przewodniczący odczytał pierwszą wiadomość o wkroczeniu wojsk polskich do Brześcia, wywołało to manifestację na cześć bohaterstwa wojska polskiego i jego Wodza.

Obecny Sejm uczcił rocznicę uroczystym, plenarnym posiedzeniem, w obecności Pana Prezydenta I. Mościckiego, Marszałka Śmigłego Rydza oraz całego Rządu z p. premierem Składkowskim na czele. Marszałek Sejmu W. Makowski w swym przemówieniu nakreślił dzieje polskiego parlamentaryzmu.

Izby Ustawodawcze przepracowały w komisjach budżet państwowy. Wydatki w budżecie Państwa wynoszą 2 miliardy 525 mil. 847 tys. 560 zł, a dochody 2 miliardy 525 mil, 884 tys. 145 zł.

Obecnie nastąpi omawianie budżetu przez plenum Sejmu i Senatu, co potrwa do 28 bm., gdyż na podstawie ustawy, Izby Ustawodawcze muszą uchwalić budżet do dnia 1 marca. Następnie, według zapowiedzi gen. Skwarczyńskiego, Sejm zajmie się uchwaleniem ordynacji wyborczej.

Uroczystość wcielenia okrętu podwodnego O. R. P. „Orzeł”. W dniu 10 b. m. obchodziła Polska dwie równocześnie uroczystości. W Gdyni mianowicie święcono rocznicę objęcia przez Polskę wybrzeża morskiego; wcielenie do floty wojennej nowego podwodnego okrętu, noszącego imię „Orzeł”. Jest to krążownik podwodny o 1175 ton wy-

WSPOMINKI Z ZABAWY.

Wstąpił do piekieł, po drodze mu było. — Przyznam się, że miałem porządane „pietra” przed tym piekłem, a raczej zabawą, gdyż tyle się nasłuchałem o zabawach ludowych, a zwłaszcza strażackich w Sokalu, że nikt nie powinien dziwić się moim dreszczom (wcale nie grypy) i lekkiemu unoszeniu się włosów na mojej łysej głowie. — Oeh ciężki to zawód wszystkich reporterów i recenzentów. — Ale trudno — z postanowieniem, że w razie czego drogo sprzedam swoje życie, zaopatrzyłem się w dwa rewolwery i dwa straszaki. — I tak objuczony udałem się na tę zabawę.

Wchodzę, — siedzi przy kasie dwóch panisków, jeden ze świecącymi guzikami, a drugi nie — około nich 2 rycerzy św, Floriana, błyszczących od srebra i złota, w pełnej zbroi, rzucających badawczo okiem na wchodzące osoby. — Skóra mi ścierpła na myśl, że mogą mnie

zrewidować i pozbawić tak cennego wykwapowania, ale nie — kazali zapłacić złociszka, dali bilet i ładną kokardkę, więc zadowolony ruszyłem do garderoby z mocnym postanowieniem zaszcucia się w ciemny kąt by być jak najmniej widocznym. Ale łatwiej to powiedzieć, niż wykonać. Wchodzę na salę, wspaniale ubraną i przystrojoną, zalaną (ale nie pijaną) potokami światła, — barwne pary wirują w takt ognistego walca, granego przez orkiestrę strażacką a miny uczestników tego karnawałowego szafu świadczą że jest im dobrze. — Lecz ja na to nie dam się nabrać bo wiem, że pozory często mylą zaszywam się w ciemny kąt pod piecem i z drzeniem oczekuję na to „coś” przed czym mnie tak przestrzegano, a co jak widmo krąży w koło mnie i psuje mi humor i radość. — W tem — nagle gaśnie białe światło: pozostają tylko świecące barwne kwiaty na ścianach

witraże oraz kolorowe reflektory, a jazz gra jakieś sentymentalne tango. Ja — zaszyty w kącie sali — siedzę i kuczowo ściskam w kieszeniach, jak się później okazało kolby straszaków, przekonany że to „coś” napewno stanie się teraz, albo nigdy. Czekałem, zdaje mi się wieczność całą, drząc za każdym zbliżeniem wyłaniających się z mroków par i dziw, że dotąd nie osiwiłem (Ach bardzo przepraszam, znowu zapomniałem że upiększenie mojej głowy należy do przeszłości), i gorąco dziękowałem Bogu, gdy nareszcie ucichły dźwięki tanga, a jasne światło zalało salę. — Z ulgą odetchnąłem i zacząłem się trzeźwo zastanawiać czy ktoś złośliwy nie nabrał mnie przypadkiem opowiadając i przestrzegając przed zabawą i jej skutkami, bo naprawdę jak dotychczas zabawa odbywała się correet i w najlepszym porządku a zabawowicze chociaż ludzie prości bawili się naprawdę ze szczerym humorem i werwą nie przekraczając jednak granic grzeczności i przyzwoitości.

Zachęcony tym, sam puściłem się w tany, jakkolwiek miałem się stale jeszcze na baczności, co w rezultacie okazało się zbyt cennie, gdyż zabawa do samego końca odbywała się w tym wesołym i grzecznym tonie mimo, że bufet a zwłaszcza trunkowy stale zmniejszał swą obojętność. — Smutny widok przedstawiały próżne stoły, tak suto i bogato zastawione na początku zabawy. Mnie samemu (że to od urodzenia miękie mam serce) na widok tego spustoszenia dwie łzy wielkie jak groch z brzękiem padły na podłogę. Z żalem wracałem do domu, przepelniony tą miłą atmosferą panującą na sali. — Jednak z przykrością skonstatowałem fakt jak niewielu sympatyków ze sfer wyższych posiada to stowarzyszenie strażackie w poszanowaniu. Choćby chwilowym zjawieniem się na sali uświetniliby zabawę i uradowali serca ludzi poświęcających nieraz w walce z żywiołem ognia, w obronie mienia i życia bliźniego to, co mają najcenniejszego — życie. — Cześć Strażakom!

porności 84 m długi, 6.7 m szeroki. Drugi taki sam krążownik podwodny jest w budowie i będzie nosił imię „Sęp”. Należy podkreślić, iż okręt podwodny „Orzeł” został zbudowany całkowicie ze składek społeczeństwa.

ZE ŚWIATA.

Śmierć Ojca św. Piusa XI odkryła żałobą cały świat. Już od dłuższego czasu Ojciec św. nie domagał lecz nie spodziewano się tak nagłej katastrofy. Śmierć nastąpiła dnia 10 bm. o godz. 5 min. 31 rano.

W osobie zmarłego Papieża traci świat katolicki gorącego patrona pokoju, a Polska swego wielkiego przyjaciela. Ojciec św. był bowiem nuncjuszem apostolskim od zarania Państwa Polskiego, był niejako jego ojcem chrzestnym. I Naród Polski na zawsze zachowa pełne czci i wdzięczności wspomnienie o Nim, gdyż On wspierał nas w groźnych chwilach 1920 roku. Gdy wszyscy prawie nas opuścili, On nie tylko pozostał w Warszawie, ale krzepił wiarę i nadzieję w wąpiących. Sam siebie nazywał „biskupem polskim”, a spośród Jego pięknych i serdecznych słów o Polsce najpiękniejsze bodaj były słowa:

«Jestem przekonany, że Bóg, który w tak cdowny sposób zwrócił wolność waszemu narodowi, chce przezeń swoje przeprowadzić plany i przeprowadzi je mimo wszystko».

Wybór nowego papieża nastąpi w pierwszych dniach marca, gdyż około 1. III. zbiera się conclave. Wyboru papieża dokonują kardynałowie, których jest obecnie 65, z czego 36 Włochów i 29 innych narodowości.

Zajęcie Katalonii. W Hiszpanii front kataloński przestał istnieć. Wojska gen. Franco po zajęciu Barcelony nie napotykać już nigdzie poważniejszego oporu wyparły cofające się oddziały rozbitej armii katalońskiej za granicę francuską. Na terenie Francji znalazło się obecnie ponad 150.000 ludzi uciekinierów z Katalonii. Są to byli wojskowi, oraz starcy, dzieci i kobiety. Obecnie toczą się rozmowy z jednej strony francusko-angielskie, co do wspólnego pokrywania kosztów utrzymania tych wychodźców, z drugiej strony Francja i Anglia starają się u rządu gen. Franco o możliwość powrotu uchodźców do ojczyzny. Z tą sprawą łączy się akcja dyplomatyczna gen. Franco, który chce uzyskać uznanie swych rządów. Bezpośrednio po zajęciu Katalonii, flota powstańcza obsadziła silnie ufortyfikowaną wyspę Minorę, Objęcie wyspy nastąpiło nadspodziewanie łatwo, gdyż garnizon tamtejszy wypowiedział posłuszeństwo dowódcy, a cała ludność współdziałała z wkraczającymi wojskami gen. Franco.

Obecnie nadszedł moment atakowania Walencji i Madrytu. Premier Negrin i min. spraw. zagr. Oel Vay, udali się samolotem do Madrytu i ogłosili walkę do końca. Stolicą rządu ma być Madryt. Opinia zagraniczna nie wróży długich chwil Walencji i Madrytowi. Ponieważ miasta te z częścią kraju zostały całkowicie odcięte i otoczone przez wojska powstańcze, nie będą więc mogły długo wytrzymać naporu. Nie znaczy to jednak, że sprawa ta jest kwestią tygodni. To może potrwać i miesiące.

Hitler i Mussolini w swych mowach podkreślali z jednej strony dążenia pokojowe, z drugiej znów wysuwali kwestię żądań kolonialnych

i zapowiedzieli dalsze zbrojenia. Hitler w swej mowie zaznaczył, że w każdej wojnie Włoch staną Niemcy przy ich boku. Groźba ta zwrócona przeciw Francji w pierwszym rzędzie wywołała odpowiedź Chamberlaina, iż na wypadek napaści na Francję, Anglia poprze ją całą swą potęgą. Również i mowa prezydenta Stanów Zjedn. Roosevelta zwrócona została przeciw państwom totalnym, co wywołało w Niemczech istny atak wściekłości. Najbardziej ubodło Niemcy, że Ameryka sprzedaje Francji samoloty.

Ciekawą jest rzeczą, że Hitler w swej mowie nie wspomniał nic o Rosji. Dotychczas zawsze niezmiernie gwałtownie atakował Sowiety, tym razem nie poruszył tej sprawy zupełnie. I tu tkwi jakaś przyszła gra niemiecka, gdyż równocześnie doniosła prasa, że do Moskwy wyjechała niemiecka komisja handlowa, a Włochy zawarli już nawet układ handlowy z Sowieciami.

Dymisja rządu jugosłowiańskiego Stojadinowicza i objęcie steru przez Cwetkowicza uważane jest przez prasę jako załamanie się wpły-

wów niemiecko-włoskich w Jugosławii. Niezmiernie znamienne jest rzeczą, że dymisja nastąpiła nagle i to w trzy dni po ogłoszeniu decyzji budowy autostrady, mającej połączyć Triest — Morze Czarne. Autostrada ta miałaby znaczenie wybitnie strategiczne. Załamanie się wpływów niemieckich w Jugosławii oznaczałoby wstrzymanie penetracji niemieckiej na Bałkanach, co ma bardzo wielkie znaczenie, gdyż Niemcy chcieli sobie stamtąd zapewnić tak surowce, jak i żywność na wypadek wojny.

WIELKIE ZEBRANIE POW. S. P. P. O. S. W SOKALU.

Już o tym donosiliśmy, w ostatnich dniach dokonano w Sokalu wyboru nowych władz Sekretariatu Pow. Pol. Org. Społ. Prezesem Komitetu, wybrano Mjr. ss. Ignacego Smereczańskiego notariusza w Sokalu, niezwykle ruchliwego społecznika którego prace, przemysłane i technące dużym zasobem energii i inicjatywy, wydają już na tutejszym terenie owoce.

Nawe Władze Komitetu Powiatowego S.P.P.O.S. rozpoczęły pracę przez zwołanie zebrania obywatelskiego z całego powiatu, celem zaznajomienia uczestników z obecną sytuacją życia społecznego, jego rozwojem i niedomaganiem. Rozpoczęcie pracy właśnie od momentu przedyskutowania i niejako zaznajomienia społeczeństwa z programem i dążeniem Komitetu jest dowodem że ma się do czynienia z planową i przemyślaną pracą a nie z pracą chaotyczną i złożoną dorywczo.

Zebranie odbyło w dniu 5 bm. w sali Sokoła. Ogromna sala, była jednak za mała, ażeby pomieścić wszystkich. Tak wielka ilość zebranych świadczy o dużym zaintere-

sowaniu społeczeństwa polskiego kwestią pracy obywatelskiej, dla dobra ojczyzny.

Zebranie rozpoczęło się o godz. 12-tej w południe. Do Prezydium weszli: jako przewodniczący Ks. Kanonik Nestor Szukalski oraz Mjr. ss. I. Smereczański, Mjr. Berger. Kpt. Kozakiewicz, Inż. M. Kastner, Dr. S. Strażek i L. Karczewski. Zebranie zajął Mjr. I Smereczański, po czym przystąpił do referatu p. t. „Ogólna sytuacja życia społecznego w powiecie sokalskim na tle stosunków „polsko ruskich”. Znakomicie opracowany referat przedstawił wyczerpująco przebieg stosunków polsko-ruskich na ziemiach południowo-wschodnich.

Pozycja społeczeństwa polskiego na tych ziemiach wymaga wielkiej czujności i konsolidacji. Zniknąć musi rozproszkowanie pracy społecznej; zniknąć musi wiele anemicznych organizacji, których działalność jest znikoma lub żadna. Musi być utworzony jednolity front polski poprzez Komitet Porozumiewawczy który skupiały całą pracą i wysiłkiem społeczeństwa polskiego, dla

podniesienia kultury, oświaty, polskiego stanu posiadania, i życia gospodarczego. — Niezwykle silne akcenty referatu znachodziły żywy oddźwięk na sali. Burza oklasków nagrodziła referenta.

Z kolei przemówił Mjr. Berger, omawiając sprawę Batalionu Obrony Narodowej w Sokalu. W dyskusji jaka nastąpiła po referatach zabierali głos: dyr. Splatenstein, prof. Paluch, kmtd Z. S., Inż. M. Kastner, Inż. Latawiec, Roman Żurowski, i inni.

Dyskusja wykazała silną postawę społeczeństwa polskiego pełną świadomości wypadków jakie rozgrywają się obecnie na arenie międzynarodowej, i konieczność konsolidacji polskiego społeczeństwa.

W wyniku referatów i dyskusji, zebrani uchwalili rezolucję, składającą się z 10 punktów. W rezolucji zaznaczono stanowisko Polaków wobec zagadnień polsko-ruskich, uznano konieczność konsolidacji społ. polskiego na tut. terenie, utworzenia funduszu kresowego, oraz wysunięto szereg żądań mających na celu wzmocnienie pozycji Polaków wobec mniejszości.

Szkoły Zawodowe T. S. L.

W związku z rosnącą w społeczeństwie polskim świadomością potrzeby przebudowy struktury gospodarczej kraju, rośnie także zainteresowanie dla szkolnictwa zawodowego, przy czym zaczynamy rozumieć, jak wiele jest do zrobienia w sprawie rozbudowy sieci tego szkolnictwa.

W Małopolsce zdziałała wiele w sprawie rozbudowy sieci szkol-

nictwa zawodowego inicjatywa społeczna, między innymi także inicjatywa Towarzystwa Szkoły Ludowej, które zaczęło przed kilkunastu laty zakładać szkoły zawodowe i popularyzować je w społeczeństwie. Obecnie jest w Małopolsce 18 szkół zawodowych T. S. L. w których kształci się przeszło 2.000 młodzieży obojga płci. Są to szkoły następujące: Gimnazja Kupieckie w Rzeszo-

wie, Czortkowie i Tarnopolu, Liceum Kupieckie w Rzeszowie, Gimnazja Krawieckie w Nowym Sączu, Rzeszowie, Szczakowej, Przemyślu i w Tarnopolu, Szkoła mechaniczna w Tarnowie, inne Szkoły zawodowe w Rzeszowie, Nowym Targu, Borysławiu, Przemyślu, Rawie Ruskiej, Żółtkwi i Dynowie.

Życiorys Ojca Św. Piusa XI.

Zmarły Papież Pius XI, którego świeckie nazwisko brzmiało Achilles Ratti, urodził się w Desio koło Monzy dnia 31-go maja 1857 roku. Świecenie duchowne Achilles Ratti uzyskał w 1879 r., po czym wykładał w seminarium duchownym w Mediolanie od r. 1882. W 1888 roku został on bibliotekarzem, w 1907 r. — prefektem Ambrosiany, po czym w 1914 r. — prefektem biblioteki watykańskiej, jako następca kardynała Ehrle.

W 1917 r. Achilles Ratti udał się do Polski, okupowanej wówczas przez wojska niemieckie, po czym w 1919 r. mianowany został Nuncjuszem w Warszawie. Wówczas to obecnemu Papieżowi udzielił święceń biskupich zmarły niedawno arcybiskup Warszawy, kardynał Kakowski dla którego Papież do końca swego życia chował szczerą uczucie przyjaźni.

Odwołany w grudniu 1920 r. z Warszawy, Achilles Ratti mianowany został w 1921 r. arcybiskupem Mediolanu. Otrzymał on kapelusze kardynalski, a dnia 6-go lutego 1922r. obrany został Papieżem i przyjął imię Piusa XI.

Piusa XI kontynuował politykę swego poprzednika Benedykta XV, polegającą na uregulowaniu stosunku państwa do kościoła oraz na rozbudowie organizacji kościelnej. Szereg konkordatów zawarto w czasie panowania tego papieża: w 1922 r. z Łotwą w 1924 — z Polską Bawarią, w 1927 — z Rumunią w 1928 — z Portugalią, w 1929 r. — z Prusami. Wybitnym sukcesem politycznym Piusa XI było rozwiązanie kwestii rzymskiej przez układy laterańskie, zawarte dnia 11-go lutego 1929 r.

Papież Pius XI utrzymywał oficjalne stosunki z Francją, podjęte

przez Benedykta XV w 1921 r., które były zerwane od roku 1905. Popierał On rząd francuski w jego polityce wewnętrznej, uznając w roku 1924 rozdział Kościoła od państwa na zasadzie ustaw z 1905 r. oraz zakazując działalność „Action Francaise” w roku 1926. Dnia 9-go lutego 1930 r. Papież oświadczył się oficjalnie przeciwko prześladowaniu religii w Rosji Sowieckiej.

Na polu działalności wewnętrzno-kościelnej Pius XI kładł wielki nacisk na wpływ kościoła na życie publiczne. W tym celu odbyły się obchody licznych świąt i jubileuszów, których punktem szczytowym był rok jubileuszowy 1925. zakończony wydaniem bulli Quas Primas. Święto to obchodzone jest ku czci Chrystusa-Króla.

Papież Pius XI powołał do życia Akcję Katolicką, której zada-

niem jest ulżenie i pomoc w brakach duchowych dających się spostrzec we wszystkich dziedzinach życia. Encykliką „Quadragesimo anno”, ogłoszoną w 1931 r., Pius XI potwierdził i rozszerzył naukę społeczną Leona XIII.

Chcąc przyspieszyć dzieło zjednoczenia z Kościołem Wschodnim,

Pius XI ustanowił specjalne instytucje oraz komisje, wydając równocześnie manifest programowy, t. zw. „Rerum Orientalium” (1928 r.)

Papież Pius XI wydał źródła do historii kościoła. W Mediolanie p. t. „Acta Ecclesiae Mediolanensis”, oraz „Missale Ambrosiano duplex”

(ATE)

Ulgi dla kawalerzystów z własnymi końmi.

Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wojskowych, wprowadzające nowe warunki w odbywaniu służby wojskowej w kawalerii dla pewnej kategorii poborowych i ochotników. W myśl tego rozporządzenia, do służby w kawalerii mogą się zgłaszać poborowi lub ochotnicy z własnymi końmi. Odbywają wówczas służbę w czasie znacznie skróconym, bo tylko w ciągu 12 miesięcy, rozłożonych na przestrzeni

4-ech lat na szereg okresów jedno lub kilkumiesięcznych. Okresy te dobrane są w ten sposób, by nie odrywać rolników od ich pracy w najpilniejszych sezonach.

Poza skróconym czasem służby rozporządzenie przewiduje szereg innych, poważnych ulg i udogodnień dla poborowych i ochotników, zgłaszających się do służby w kawalerii z własnymi końmi.

Powiększenie Etatów Księży Polskich w Małopolsce Wschodniej.

Przed zakończeniem obrad Komisji budżetowej, poseł dr. Zdzisław Stahl zgłosił poprawkę do budżetu Ministerstwa Wyznań i Oświaty, aby zwiększyć o 300.000 zł. wydatki na wyznanie rzymsko katolickie. Poprawka ta została przyjęta.

W kołach politycznych panuje opinia, że intencją dr. Stahla, posła z okręgu brzeżańskiego, było po-

większenie etatów księży polskich, głównie na terenie województw południowo-wschodnich. Należy oczekiwać, że postulat powiększenia płacówek kościelnych rzymsko-katolickich w Małopolsce Wschodniej będzie w najbliższym czasie realizowany, wobec nowej pozycji w budżecie państwowym.

DZIEWCZYNA BEZ NÓG UCZY SIĘ CHODZIĆ.

„Cudem” nowoczesnej chirurgii nazywają wypadek 18-letniej dziewczyny z Barkingside w hrabstwie Essex, która urodziła się bez nóg, a obecnie może sama chodzić i zajmując się wszelką pracą.

Przez pewną operację, której szczegóły trzymane narazie w tajemnicy, udało się niejakiemu dr. owi Bernardo zaopatrzyć dziewczynę w sztuczne nogi tak, że może ona chodzić zupełnie jak człowiek normal-

ny i w jej wyglądzie nie można dostrzec się nic nadzwyczajnego.

Miss Edna Remfrey, której zdjęcie podała prawie cała prasa angielska, ma wzrost normalnej kobiety i teraz uczy się stenografii i pisania na maszynie, aby zostać sekretarką i stać się niezależną.

Do chwili operacji miss Edna Remfrey była zmuszona chodzić na rękach i musiała być w sanatorium zawsze pod opieką 2-ech pielęgniarzy.

KRONIKA

Imieniny Pana Prezydenta. W dniu 1 lutego br. przedstawiciele Władz, Urzędów, Organizacji i Stowarzyszeń, miasta i powiatu, złożyli na ręce p. Starosty, życzenia imienninowe dla Dostojnego Solenizanta.

Obchód uroczystości w dniu Imienin Pana Prezydenta R. P. w Sokalu. Dnia 1. lutego br. z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego w Sokalu zostały udekorowane flagami budynki państwowe i samorządowe, a ponadto zostały odprawione uroczyste nabożeństwa w miejscowym kościele parafialnym, cerkwi i synagodze, przy udziale przedstawicieli Władz i Urzędów oraz działwy szkolnej.

Zabawa Reprezentacyjna W. F. i P. W. w Sokalu. Dnia 1. bm. odbyła się w pięknie i estetycznie przystrojonych salach „Sokoła” wielka zabawa reprezentacyjna W. F. i P. W. Zabawa, która zgromadziła wielką ilość osób, przeciągnęła się do białego dnia. — Czysty zysk z zabawy wyniósł 220 zł.

Walne Zebranie Członków Ko-

ła Przyjaciół Harcerstwa, odbyło się dnia 7 II. b. r. z wyborem nowego Zarządu, który 10 II. odbył konstytuujące się posiedzenie.

Odprawa połoźnych. W sali Wydziału Powiat. w Sokalu odbyła się dnia 10 II. b. r. urzędowa odprawa połoźnych z całego powiatu pod przewodnictwem Dra Wójcickiewicza lek. pow. W zebraniu wzięła udział delegatka Zarządu Zw. Okr. Połoźnych ze Lwowa p. Leszczyżynowa. Po omówieniu spraw zawodowych przez lek. pow. i delegatkę przy żywej dyskusji, zorganizowano Oddział Powiatowy Związku Połoźnych z siedzibą w Sokalu. Do Zarządu Oddz. weszły pp. Iwaneczynowa (Sokal) Wojciechowska (Waręż) Bojarska (Sokal).

Posiedzenie Zarządu Z. S. Dnia 11 II. odbyło się posiedzenie Pow. Zarządu Z. S. z omówieniem spraw Związku i bieżącej pracy.

Walne Zebranie T. S. L. w Rawszczyźnie. Dnia 2 II. odbyło się Walne Zebranie Koła T. S. L. w Rawszczyźnie przy udziale delegata Dra Wójcickiewicza — Wiceprezesa Koła T. S. L. w Sokalu który, w swoim przemówieniu podkreślił konieczność żywoniejszej zgodnej pra-

cy członków Czytelni w współpracy z swymi organizacjami na terenie wsi. W imię oświaty i kultury higienicznej omówiono po wyborze nowego Zarządu Czytelni, program pracy na rok 1939.

Walne zebranie P. C. K. W sali Wydziału Powiat. w Sokalu odbyło się dnia 3. b. m. Walne Zebranie Członków oddziału P. C. K. pod przewodnictwem p. prof. Dra Eisenberga. Po szczegółowych sprawozdaniach z działalności Zarządu Oddziału za rok 1938 p. Dra Wójcickiewicza jako prezesa, kasowym p. Brandlówny, wniosku komisji rewizyjnej, po uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok 1939 i programu prac na rok następny, przystąpiono

do wyboru Członków Zarządów w miejsce wylosowanych. Do Zarządu weszli WPP: Dr Wójcickiewicz, J., Olszewska Jadwiga i Spaltenstein Alojzy. — Sprawozdanie wykazało rozległą i konsekwentną pracę w r. 1938. Zebrani zaznaczali w dyskusji konieczność zapisywania się na Członków Oddz. P. C. K.

Pobór Junaków. Dnia 4 II. odbył się pobór Junaków z różnych gromad powiatu, przed Komisją, której przewodniczył p. Kapitan P. W. Baraniecki.

Zabawa Strażacka. Dnia 4 II. odbyła się w Sokole Zabawa Strażacka, która prócz dobrego nastroju i zadowolenia przyniosła 400 zł. dochodu.

102-LETNIA WŁOSZKA ZOSTAWIŁA 400 POTOMKÓW.

W tych dniach zmarła w miejscowości Cordignano we Włoszech wdowa Maria Tome w wieku 102 lat.

Dzień przed śmiercią staruszka jeszcze poszła z wizytą do krew-

nych w sąsiedniej wiosce, a na drugi dzień znaleziono ją martwą w łóżku.

Maria Tome zostawiła nie mniej niż 400 dzieci, wnuków i prawnuków.

Biblioteka Koła Z. R. i R. R. w Warężu. Związek Rezerwistów i Rodzina Rezerwistów w Warężu-mieście podaje tą drogą do publicznej wiadomości, iż z dniem 19 stycznia 1939 roku została uruchomiona biblioteka, własność Koła Z. R. i R. R. w Warężu-m., która jest czynna w czwartki i niedziele.

Biblioteka jak dotychczas posiada 250 dzieł. Korzystać z niej mogą mieszkańcy Waręża z tym, iż członkowie płacą abonament miesięczny 20gr. inni 30 gr. — Wypada nadmienić, iż biblioteka stale zwiększa się.

„Nie Chcę Gwizdałskiego!” Pod tym tytułem odegrało Koło Amatorskie przy Z. R. i R. R. w Warężu-mieście w dniu 22. I. br. arcywesołą komedię w 3-ach aktach.

Jak wielkim zaufaniem cieszy się na tut. terenie Z. R. i R. R. oraz jego Koło Amatorskie jest dowód licznym zebranej publiczności która rześnymi oklaskami wyrażała swoje zadowolenie.

Czysty dochód w kwocie 72 zł przeznaczono na powiększenie biblioteki.

Działalność O. Z. N. Z inicjatywy i staraniem Oddziału O. Z. N. w Warężu-mieście, odbyła się w dniu 15 stycznia 1939 r. zabawa taneczna w Łubowie, z której czysty dochód w kwocie 48.00 zł przeznaczono na pokrycie potrzeb świetlicowych w Łubowie. W świetlicy tej grupują się członkowie wszystkich polskich organizacji jak: O. Z. N., Z. R., T. S. L. i inne.

Opłatek w Zboiskach. Kółko

Rolnicze i Koło Gospodyń w Zboiskach urządziło w dniu 29 I. br. Wspólny Opłatek, który zgromadził ponad 100 osób.

Na opłatek przybyli dwaj księża rzym.-kat. ze Stojanowa, którzy wygłosili piękne patriotyczne przemówienia.

Nastroj był ohochoy i wesoły, dowodem tego, że bawiono się do białego dnia.

Zbiórka na Przytulisko Ubogich w Sokalu na Babińcu, urządzona w dniu 18. I. 1939. kosztem 35 zł wyniosła 258.75 zł. Cały dochód użyty na utrzymanie ubogich i dzieci zakładowych.

Repertuar kinoteatru „ŚWIT” Dnia 18 i 19 „DZIEŃ NA WYŚCI-GACH” komedia.

Dnia 25 i 26 „CAREWICZ” z Martą Eggert.

Dnia 1 i 2 III. „ULTIMATUM” Dramat w roli głównej Dita Parlo i Eryk V. Stroheim.

Podziękowanie.

J. W. Pani Stefani Nikorowiczowej w Ulwówku, za podarowane radio dla T. S. L. w Chorobrowie „serdeczne Bóg zapłać”.

Zarząd Czytelni T. S. L. w Chorobrowie.

Do sprzedania

króliki angora, chinchila, cena 10 zł. za parę.

WOROCHTA p. BEŁŻ.

POWIAT. KOM. KASA OSZCZ. W SOKALU

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe już od 1 złotego

UDZIELA POŻYCZEK WEKSLOWYCH, PRZYJMUJE WEKSLE DO INKASA oraz ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

Za wszelkie zobowiązania Kasy, ręczy Wydz. Pow. całym swym majątkiem.

Lokal Kasy mieści się w b. bud. Sądu Grodzk., z wejściem od strony Bazaru.